



Ks. Zygmunt Kokoszka rocznik 1951 pochodzi z bardzo pobożnej rodziny, ma siostrę i brata. Od 5. tego roku życia pełnił posługę ministranta, dlatego po ukończeniu Liceum Pedagogicznego wstąpił do wrocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego. 29.05.1976 r. w Archikatedrze Wrocławskiej z rąk abp. Henryka Gulbinowicza otrzymuje święcenia kapłańskie. 26.06.1976 r. jako wikariusz rozpoczyna posługę duszpasterską w par. św. Jerzego w Wałbrzychu, następnie w Biestrzykowicach, Stroniu Śl. i Wrocławiu. A w 1987 roku zostaje mianowany proboszczem w parafii Minkowice Oławskie. 26.06.1989 r. skierowany został do Dzierżoniowa, gdzie w grudniu uzyskał mianowanie na funkcję proboszcza parafii pw. Królowej Różańca Św. Od 1.06.2008 r. obejmuje funkcję dziekana dekanatu Dzierżoniów.

29 maja w podziękowaniu za 40. lat posługi kapłańskiej, odprawiona została msza św. W wypełnionej po brzegi świątyni, parafianie dziękowali Panu Bogu za dar powołania i kapłaństwa ks. Zygmunta. W imieniu grup modlitewnych, POAK, TPSSD, SKA „Na Pawłowym Wzgórzu” oraz wiernych laudację i podziękowania wygłosiła pani Anna Kalbarczyk, przewodnicząca PO AK. „Drogi Księżu Proboszczu dostojny Jubilacie. Na głos Chrystusa „pójdź za mną” ty odpowiedziałeś: tak Pani idę z Tobą, wstępując na drogę powołania kapłańskiego, na całe zawarłeś życie przyjaźń z Panem Bogiem. Jego Syna Pana Jezusa Chrystusa uznałeś za swojego najbliższego przyjaciela, dlatego na obrazku prymitywnym umieściłeś słowa: „Dziękuję Ci Boże mój za wezwanie mnie do przyjaźni z Tobą”. To już 40. lat trwa przyjaźń, która rozwija i cementuje twoje kapłaństwo, dla chwały Pana Boga i dobra wspólnoty parafialnej. Nad przyjaźnią czuwa Maryja Matka Kapłanów – Najświętsza Panna Maryja. Drogi księżu proboszczu dziękujemy Ci za sprawowanie posługi duszpasterskiej w naszej parafii, za sprawowanie sakramentów świętych, głoszenie słowa Bożego, które przybliży nam prawdę o Jezusie Chrystusie i prowadzi nas do zbawienia. Dziękujemy Ci za pogodny uśmiech, za każde ciepłe słowo, za upominanie nas kiedy grzeszymy, za szczerą, życzliwą, cierpliwą i zrozumiałą. Kończąc laudację pani Anna powiedziała: **„Żyj spokojnie i idź ciągle do przodu dając swobodę działania Duchowi Świętemu, który jest w twoim sercu. Z bukietem kwiatów, bukiet modlitw w twojej intencji”**.

W wywiadzie który przeprowadziłem z ks. Zygmuntem, ksiądz powiedział: Moje kapłańskie posługiwanie w Dzierżoniowie rozpoczęło się w lipcu 1989 r. Na podstawie obserwacji tej wspólnoty mogę stwierdzić, że mimo wielkich wpływów propagandy ateistycznej ludzie nie dali się zwieść i zdecydowanie wybrali Boga. Dzisiaj z satysfakcją zauważam, że coraz więcej ludzi pojawia się na mszach św. w naszym kościele parafialnym. Mimo że świątynia jest bardzo obszerna, w niedziele, aby zająć miejsce w ławkach, trzeba przyjść przynajmniej pół godziny przed rozpoczęciem Eucharystii! Stale rośnie także ilość rodzin przyjmujących wizytę duszpasterską po kolędzie. Nadal jednak aktualnym problemem jest postępująca laicyzacja, szczególnie młodzieży, która coraz mniej uwagi przywiązuje do życia sakramentalnego.

Często zdarza się też, że osoby po wielu latach życia w związkach nie sakramentalnych postanawiają w końcu uregulować sprawy z Bogiem i Kościołem. Jestem przekonany, że taki stan rzeczy to między innymi efekt ofiarnej pracy kapłanów posługujących tu wcześniej i obecnie. Dzisiaj zbieramy owoce ich poświęcenia i trudu kapłańskiego. Postawa tutejszych mieszkańców potwierdza prawdę o tym, że tak naprawdę jedyną trwałą wartością jest Bóg.

Parafia pw. Królowej Różańca Świętego liczy około 10 350 osób, z tego ok. 8500 przyznaje się do wiary katolickiej. Za księdzem Janem Kruciną można powiedzieć, że **„choć wiara jest osobowym spotkaniem człowieka z Bogiem, nie dokonuje się w izolacji. Choć dotyczy wyłącznie jednostek, nie jest sprawą prywatną, gdyż dojrzewa w obrębie wspólnoty”**. Za swoje największe osiągnięcie uważa dokończenie budowy kaplicy i salek katechetycznych oraz budowę i wyposażenie kościoła. Z dumą podkreślił, że zawsze może liczyć na wiernych parafian - **„jeżeli udało mi się wybudować kościół sfinansowany w 95% ze składek parafian i jestem tu od 27. lat proboszczem, więc udało mi się zrobić to co najważniejsze, wybudować Żywy Kościół, dzisiaj świątynia nie świeci pustkami”**.